N^er 123. ROK 1846. WTOREK 9 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
6	6	27" 5, 881	+ 5° 6	2, 44	Zachodni słaby	Pogoda	
	2	5, 558	+ 12, 4	1, 88	ZPn. Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10	5, 505	+ 8, 4	3, 20	Północny słaby	,,	
7	6	27" 5''' 402	+ 8°, 2	3, 33	Zachodni słaby	,,	Deszcz i Grzmoty
	2	5, 144	+ 17, 5	5, 52	Północny mocny	,,	
	10	4, 718	+ 10, 7	4, 44	Zachodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Nro. 498.

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy wszelkie zbierania składek między Obywatelami i mieszkańcami tutejszego kraju przez osoby wyraźnie do tego od Władzy Rządowéj nie upoważnione istniejącemi przepisami jest zabronione, Dyrekcya Policyi ma sobie za obowiązek stósowne w téj mierze przez pisma publiczne uczynić przypomnienie z ostrzeżeniem, iż wszyscy ci, którzyby udział mieli w składkach tego rodzaju, Rządowi niewiadomych, szczególniéj zaś będący powodem do ich zarządzenia lub użyci do ich wybierania do odpowiedzialności według całéj surowości prawa pociągnionymi zostaną.

Kraków d. 8 Czerwca 1846 r.

Dyrektor Policyi
Kroebl.
Za Sekretarza R. *Nowak.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 3 Czerwca.* —

Wczoraj około godziny 4éj po południu N. Cesarzowa i Królowa z J. C. W. Wielką Xiężną Olgą, przybyła do Warszawy i wysiadła przed kościołem łazienkowskim, gdzie N. Panią powitał Najprz. Nikanor, Arcybiskup Warszawski i Nowogieorgiewski, otoczony wyższém duchowieństwem. Oczekiwali na dostojnych podróżnych Xięstwo Namiestnikostwo, Damy honorowe: Hrabina Sobolewska, Hrabina Rzewuska i Panny honorowe, członkowie Rady Państwa, Rady Administracyjnéj, jenerałowie, senatorowie i wyżsi urzędnicy. Mnóstwo innych osób różnego stanu napełniało okoliczne miejsca. Po nabożeństwie N. Cesarzowa w towarzystwie dostojnych osób udała się do swych apartamentów i ukazała się na balkonie znajdującéj się na tarasie publiczności. N. Pan poprzedził przybycie N. Cesarzowéj naprzeciw któréj wyjechał był do granicy królestwa.

Jego Król. Wys. Xiążę Pruski, Fryderyk Wilhelm Ludwik, Brat naszéj N. Cesarzowéj i N. Króla Pruskiego, przybył wczoraj z N. Państwem do Warszawy. Mieszka z Najjaśniejszą Rodziną w pałacu Łazienkowskim.

Ukaz do Rządzącego Senatu.—Rozkazujemy Naszemu jenerał-adjutantowi, jenerałowi artyleryi, naczelnikowi sztabu głównego armii czynnéj, xięciu Gorczakow, zasiadać w Rządzącym Senacie i być Warszawskim wojennym Jenerał-Gubernatorem, z pozostawieniem przy nim i dotychczasowych obowiązków i z poleceniem, ażeby w razie nieobecności Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiém, obejmował zarząd cywilny w tym kraju.—Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką podpisano Mikołaj.—Dan w Warszawie, dnia 28go maja 1846 roku.

Z Bożéj Łaski, My Mikołaj Iszy, Cesarz i Samowładca Wszech Rossyj, Król Polski, etc. etc. etc. Postanawiamy: Artykuł 1. Powołanemu Ukazem Naszym, pod dniem dzisiejszym Rządzącemu Senatowi danym, Naszemu jenerałowi-adjutantowi, jenerałowi artyleryi, Naczelnikowi sztabu głównego armii czynnéj, xięciu Gorczakow, do zasiadania w Ogólnem Zebraniu Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentów, tudzież na Warszawskiego wojennego Jenerał-Gubernatora, Rozkazujemy być członkiem Rady Administracyjnéj Królestwa, z prawem przewodniczenia w téjże Radzie, nie-

mniéj w Ogólném Zebraniu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, w razie nieobecności w Królestwie Naszego Namiestnika. Art. 2. Wykonanie niniejszéj woli Naszéj, Naszemu Namiestnikowi Królestwa Polskiego Polecamy.—Dan w Warszawie, d. 28 maja 1846 roku. Mikołaj.—Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu, Ig. Turkułł.

Z Bożéj Łaski, My Mikołaj Iszy Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyj, Król Polski, etc. etc. etc. Powołany do pełnienia czasowo obowiązków Warszawskiego wojennego Gubernatora, jenerał-lejtnant Okunew, powraca do pełnienia obowiązków Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, z pozostawieniem go stałym członkiem Rady Administracyjnéj Królestwa. —Dan w Warszawie, dnia 28 maja 1846 r. Mikołaj.—Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu, Ig. Turkułł.

W dniu 1 maja przy obficie padającym śniegu, uderzył piorun w wieżę klasztoru na Jasnéj Górze w Częstochowie; a wpadłszy po drucie służącym do pociągania młotka od dzwonu godzinnego, porysował blachę przy otworze i drut niżéj przepaliwszy zerwał. (*G. Pol.*)

— *Petersburg* 22 *Maja*. —

Przez Reskrypta Cesarskie, najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami orderu św. Anny kl. 1éj: Jenerał adjutant J. K. M. Króla Obojéj Sycylii, jenerał-lejtnant br. Gaetano, z służby morskiéj sycylijskiéj kontr-admirał Almagro, i jenerałowie dywizyi wojsk sycylijskich, Labrano, de Soge i Lecca.

— *Paryż* 21 *Maja*. —

Sąd Parów zapewnie w przyszły czwartek dnia 26 będzie miał posiedzenie dla wysłuchania *requisitorium* jlnego Prokuratora przeciw zbrodniarzowi Lecomte.

W *Courrier de Havre* czytamy: Rząd angielski czyni przygotowania do zajęcia kilku punktów Oregonu. Z Korku miał odpłynąć wojenny okręt z 300 ludźmi pod dowództwem kapitana Crofton, dla obsadzenia warowni Jork przy odnodze Hudson.

Kapitan Postle, dowódzca angielskiego parowego okrętu *Flamer*, który przy rozbiciu się francuzkiego okrętu *Papin* tak pomocnym się okazał, miał otrzymać od rządu francuzkiego order, co jednak było niepodobném, gdyż prawa marynarki angielskiéj nie dozwalają przyjmować obcych orderów. Natomiast przesłano mu w podarunku parę bardzo kosztownych pistoletów, z wypisem na nich jego postępku, w niesieniu ratunku osadzie francuzkiéj.

Z Makao piszą, że kontradmirał Cecile zwidził półwysep Malaki, w części wschodniéj Siamu, gdzie znalazł, że Anglicy usadowili się właśnie w Bangkok i prowadzą regularny handel w kraju. Zdaniem jego, zawiązanie stosunków handlowych z krajem Siam, byłoby łatwiejsze niż z wielu częściami Chin.

Courrier français dziwi się, że rząd francuzki nie każe obwarować wyspy Mayotte; gdyż takowa posiada jeden z najpiękniejszych naturalnych portów, leży niedaleko wysp Madagaskar i Burbon, i jest jedynem miejscem na oceanie Indyjskim, gdzie wielkie wojenne okręty znajdują schronienie.

Margr. Murad, arcybiskup Laodicejski i reprezentant Maronitów przy Stolicy Apostolskiéj, przybył do Paryża. Był on tu już kilka razy z prośbą o skuteczniejsze wstawienie się do rządu tureckiego za Maronitami.

Z powodu podania się do dymissyi jlnego gubernatora Algieryi, *Semaphore de Marseille* zawiera co następuje: Marszałek Bugeaud nie zgadzając się z ministerstwem co do kwestyi podbicia Kabylów, niepokojony pociskami dzienników i nie pochwalając utworzenia oddzielnego ministerstwa dla Algieryi, miał nieodwołalnie postanowić podać się do dymissyi. Chce on stanowczo opuścić Algier, jaktylko przytłumi niespokojności w pokoleniach Warenserisu.

— *Madryt* 16 *Maja*. —

Zabawne nieporozumienie zaszło przed kilku dniami w kaplicy zamkowéj. Królowa udzielić miała b. ministrowi skarbu, panu Agnayo, wielki krzyż orderu Karola III., a hollenderskiemu ministrowi rezydentowi, baronowi Grovestins, wielki krzyż amerykańskiego orderu Izabelli katolickiéj; ale przez pomyłkę zamieniła wstęgi orderowe, i Barona Grovestins ozdobiła tą, która przeznaczoną była dla b. ministra. Baron nie spostrzegł téj pomyłki i chciał już wyjść z kaplicy z niebiesko-białą wstęgą orderu Karola IIIgo, gdy jedna z dam dworskich, Margrabina Villaverde, zwróciła uwagę królowéj na popełnioną omyłkę i skłonić kazała barona do zamienienia téj wstęgi na amerykańską.

— *Dnia* 17 *Maja*. —

Rząd polecił jenerałowi Villalonga, aby w Gallicyi zaprowadził łagodniejsze postępowanie, a mianowicie nie wykonał dekretu, skazującego Hrabinę Mina na wygnanie.

Polityczny naczelnik Madrytu zakazał redakcyom gazet zamieszczać fałszywe wiadomości; numera gazet, któreby takie wiadomości zawierały, będą zabierane.

W Walladolidzie tworzy się korpus armii z 15 do 18,000 ludzi złożony.

J. C. W. W. Xżę Rossyjski Konstanty przybył d. 9 z towarzyszącemi Mu rossyjskiemi okrętami wojennemi do portu Algesiras, ale nie wysiadł na ląd, lecz po krótkiem zatrzymaniu się odpłynął do Ceuty.

Rozmaitości.

WIZERUNEK RODZINNY.

(Ciąg dalszy.)

„Więc napij się wraz ze mną“ -- odpowiedziała Izabela, napełniając tym samym napojem drugą szklankę i podając ją mężowi. -- Przyczyni się to do skuteczności twego lekarstwa. Wypijmy za zdrowie naszych nieobecnych przyjaciół.“

Vesale wziął od niéj szklankę i oboje razem wypili.

„Kiedy już o nieobecnych przyjaciołach mówimy“ -- ozwał się Vesale -- „tedy powiedz mi, czemużeś jeszcze ani słowa o Alvarze przedemną nie wspomniała? Czy już doprawdy nie ma nadziei, aby o nim jeszcze coś kiedyś usłyszano?“

Izabela zmieszała i zarumieniła się; samo wspomnienie tego imienia, wprawiało ją w niepokój. „Nie wiedząc co się z nim stało“ -- rzekła.“ -- „Jakaś osobliwsza tajemnica okrywa jego zniknienie.“

„A gdybym ja też mógł cię oświecić w tym względzie, i powiedzieć dla czego on zniknął, i co się z nim stało? -- I nim jeszcze Izabela dość przytomności odzyskała, by na to odpowiedzieć, mówił małżonek daléj: „Don Alvares był rozpustnikiem, który się lubił chwalić, iż żadna kobieta jego sideł nie uszła, żaden małżonek hańby swojéj nie postrzegł, i znalazło się też nie mało gapiów, na których się to sprawdziło. Wreszcie jednak postrzegł się jeden na jego niecnych zamiarach, znalazł się taki, który również zamaskować się umiał. Don Alvar miał tyle łaski, iż zniżył się do znajomości z człowiekiem, który ani urodzeniem, ani stopniem nie był mu równym; a to jedynie w tym celu, aby mu miłość jego małżonki ukraść. Małżonka okrywał on wszelkiemi oznakami uprzejmej przyjaźni, a dla żony okazywał się obojętnym. Postępowanie to miało odurzyć świat i małżonka, a potajemnie oświadczył Don Alvar miłość jego małżonce, łowił ją przysięgami kłamnych uczuć, łudził namiętnemi listami; aż wreszcie omamiona tą nikczemną zdradą, upadła na duchu, odpowiedziała mu wzajemnością, i nie mogła nawet spojrzeć na niego bez okazania na twarzy, co w jéj sercu się działo. Małżonek został zmuszonym oddalić się z Sewilli, ale wiedział, iż jego żona i jéj zalotnik, tylko za przyjazną wzdychali chwilą, kiedyby nieobecność męża uwolniła ich od więzów, wzbraniających im zupełnego oddania się swojéj niegodziwéj namiętności. Mąż to wiedział, i zapobiegł temu. Nie spuszczał Don Alvara ani na chwilę z oka. Wróciwszy jednak z podróży, zlitował się nad cierpieniem swojéj utęskniającéj do kochanka małżonki, i postanowił rozczulony, dozwolić jéj ostatniego widzenia się z kochankiem. Ukrył więc Don Alvara w swojéj ściennéj szafie, i otworzył jéj nagle drzwi, jak ja tu je tobie otwieram...“

Gdy to mówił, ujrzała Izabela w otwartéj ściennéj szafie, ludzki kościotrup, trzymający w jednéj ręce haftowaną rękawiczkę. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Czerwca.

Załuska Amelia ob., Dołasiński Rudolf, Bielski Władysław, Chabelski Józef, Sejdel Karol, Sojecka Eleonora, Adelstejn Amalia, Hofer Antoni, Kubiczek Jakób, Cywiński Szymon, Chronowski Kanty ob., Srednicki Ludwik, Linowski Kazimierz ob., Borewicz Jan, Zawartke Szymon, Bednarski Tomasz, Ledvoin Józef, z Polski; -- Pawe Guglielme, Grote kuryer ces. ros., Mischoglou Grzegórz, Taglioni Filip, z Galicyi; -- Kunsemiller Fryderyk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Mankowska Ludwika, Krudowski Wincenty, Grote kuryer ces. ros., Pawe Guglielme, do Polski; -- Dylewski Maryan, do Galicyi; -- Załuska Amalia hr., Dołasiński Rudolf, Teschner Ludwik, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3454.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy protokół odbytéj w myśl uchwały Rady Administracyjnéj Cywilnéj z d. 18 Maja r. b. N. 2186 licytacyi na wypuszczenie w przedsiębiorstwo budowy mostu pływającego na Wiśle nie uzyskał potwierdzenia Rady Administracyjnéj, która uchwałą z d. 5 b. m. i r. N. 2581 nową licytacyą przez sekretne deklaracye odbyć poleciła, przeto Wydział w myśl dopiero powołanego upoważnienia, podaje do powszechnéj wiadomości iż na wypuszczenie w przedsiębiorstwo budowy mostu pływającego na Wiśle pomiędzy Podgorzem a Kazimierzem licytacya w Biórach Wydziału przez sekretne deklaracye na ręce Przewodniczącego w Wydziale do dnia 18 b. m i r. do godziny 2éj z południa składać się mające ogłoszoną zostaje. Cena do pierwszego wywołania w kwocie złotych polskich 28,114 groszy 13 naznacza się; na *vadium* każdy z pretendentów złoży w Kassie Głównéj kwotę złotych polskich 2,800 co taż Kassa poświadczy na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi, według wzoru w *Dzienniku Rządowym* przy niniejszém obwieszczeniu zamieszczonego, złożyć się winnéj. O innych warunkach w Biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Wzór do Deklaracyi.

Stósownie do obwieszczenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 6 Czerwca r. b. N. 3454 składam niniejszą deklaracyą, iż przedsiębiorstwo odbudowania mostu stałego na Wiśle pomiędzy Kazimierzem a Podgórzem za cenę (tu wypisać cenę literami) podejmuję się, przedsiębiorstwo to wykonam według kosztorysu i warunków licytacyi przez Radę Administracyjną Cywilną w dniu 18 Maja r. b. N. 2186 zatwierdzonych, a przezemnie przejrzanych i zrozumianych, następnie położyć datę, imie i nazwisko i miejsce zamieszkania.

Kraków dnia 6 Czerwca 1846 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Za Referendarza *Rajski.*

PISARZ TRYBUNAŁU.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Joanny Heggenberger po ś. p. Szymonie Heggenberger pozostałéj Wdowy, w imieniu swém własném, i jako matki i Opiekunki małoletnich po tymże pozostałych dzieci czyniącéj, w Krakowie przy Rynku Głównym pod L. 457 za-

mieszkałéj, na skutek wyroków Trybunału Wydziału I. w d. 17 Kwietnia 1845 r., zaocznie, tudzież wyroku z dnia 23 Grudnia 1845 roku, ocznie zapadłego, prawomocnego, i z mocy uchwały Rady Familijnéj z d. 13 Września 1845 roku przez Wysoki Trybunał zatwierdzonéj, sprzedaną zostanie w drodze wywłaszczenia przez licytacyą publiczną kamienica w Krakowie przy Rynku Głównym pod L. 456 stojąca do PP. Antoniego i Barbary Urasińskich małżonków należąca; granicząca od południa z Głównym Rynkiem Miasta Krakowa, od wschodu z kamienicą P. Jozefa Kremera N. 457 oznaczoną, od zachodu z kamienicą N. 455 P. Emilii z Krajewskich Jakubowskiéj P. Franciszka Jakubowskiego małżonki własną, na północ z tyłami kamienicy N. 459 Pani Józefy Gostkowskiéj wdowy, a to pod warunkami następującemi:

1) Cena szacunkowa powyżéj wzmiankowanéj realności na skutek wyroku Trybunału d. 23 Grudnia 1845 r. ocznie zapadłego prawomocnego ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 71,279 w monecie srebrnéj, która w braku licytantów na trzecim dopiero terminie do $^2/_3$ części zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny, zaraz na tym terminie licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający, złoży na *vadium* $^1/_{10}$ część szacunku w monecie srebrnéj *courrant*, od którego złożenia *vadium* Joanna Heggenberger popierająca sprzedaż z tytułu wspólności majątkowéj jest wolna.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe, jeżeliby się jakie okazały, a to stósownie do przepisów prawa i takowe z wylicytowanego szacunku potrąci.

4) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata takową popierającego, a to niezwłocznie po wyroku takowe zasądzającym, i te z szacunku potrąci.

5) Summy widerkauffowe pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po $^5/_{100}$ i takowe również z szacunku potrącone zostaną.

6) Resztujący szacunek wypłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi Wierzycielom użytecznie umieszczonym za assygnacyami sądowemi a to z procentem po $^5/_{100}$ od daty licytacyi.

7) Po dopełnieniu warunku 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi, utraci *vadium* i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszona będzie.

9) Każdemu wolno będzie w ciągu tygodnia, po dniu w którym nastąpiło przysądzenie, podać w kancellaryi Trybunału osobiście, lub przez szczególnego pełnomocnika, summę wyższą byleby ta przechodziła przynajmniéj $^1/_4$ część summy głównéj sprzedaży, która to część wraz z *vadium* warunkami licytacyi oznaczonem do Depozytu Sądowego złożoną zostanie.

10) Nabywca od dnia licytacyi obowiązany będzie tymczasowo opłacać procenta, bez odwoływania się do nieukończonéj klassyfikacyi od tych summ Instytutowych i Rządowych które będąc prawomocnie na Hypotece umieszczone, mieszczą się łącznie z summą produkcyi uprzywilejowanych w $^3/_4$ częściach wylicytowanego szacunku, przez co jednakże skutki klassyfikacyi w niczém nadwerężone być nie mają.

Do licytacyi téj wyznaczają się 3 termina:

1. na dzień 20 Sierpnia
2. na dzień 24 Września } 1846 r.
3. na dzień 22 Października

Sprzedaż rzeczonéj nieruchomości odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału w Krakowie w gmachu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rano poczynając a to za popieraniem Adwokata Gołęberskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 500 zamieszkałego.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oprócz szczegółowo wezwanych wierzycieli hipotecznych wszyscy prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszém terminie licytacyi, złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata.

Kraków dnia 6 Czerwca 1846 r.

Librowski.

Doniesienia prywatne.